

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31.
Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięczna
we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Uroczystość sadzenia drzewek.

Już przed wojną, a także w czasie wojny, podnosiły się głosy, by zapomocą racjonalnej, systematycznej hodowli drzew, zwłaszcza owocowych, podnieść bogactwo kraju. Zwracano uwagę również na to, jak zbawiennie musiałoby wpływać przeprowadzenie takiego planu na podniesienie zdrowotności, a nawet poziomu moralnego. W zamęcie jednak powojennej ewolucji te piękne projekty przeszły w niepamięć.

Szczęściem nie na długo.

W myśl rezolucji Sejmu Ustawodawczego oraz mając na względzie doniosłe znaczenie wychowawcze rozwijania u młodzieży szkolnej umiłowania ziemi rodzinnej, potrzeby jej ulepszenia, ukochania przyrody, a nadto rozbudzenia u tej młodzieży przeświadczenia o konieczności pracy dla społeczeństwa i kraju, Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z dnia 30. stycznia 1922 r. poleciło, by w szkołach powszechnych corocznie urządzano święto sadzenia drzew.

Wykonując to polecenie Ministerstwa Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zarządziło ze swej strony, by corocznie w stosowny i czasie (na wiosnę lub w jesieni) obchodzono w szkołach powszechnych święto sadzenia drzew. Okólnikiem z dnia 1. bm. zaważało Kuratorium wszystkie Rady szkolne powiatowe do sporządzenia projektu kosztów, w jednym zaś już z dawniejszych okólników naszkicowało główne zaorysy programu takich uroczystości.

Przebieg ich miałby być mniej więcej taki. Dzieci razem z kierown. szkoły i nauczycielami udają się na nabożeństwo, a po skończonym nabożeństwie — pod kierunkiem nauczycieli czy też użyzonych instruktorów, w obecności publiczności zgromadzonej posadzą drzewka, przyczem nauczyciele lub zaproszeni goście wygłoszą okolicznościowe przemówienia, zachęcając dzieci do pielegnowania cnót pracowitości i oszczędności jako podstaw dobrobytu Ojczyzny i wyjaśniając korzyść, jaką przyniesie krajowi podniesienie drzewostanu, zwłaszcza szlachetnego. Równocześnie w celu podtrzymania w dzieciach i okolicznej ludności kultu dla drzew należy propagować ideę tworzenia „Związków Przyjaciół drzew”, których statuty nabyć można w Centrali Związku w Krakowie przy ul. Długiej 1. 11, oraz zaznaczone dalsze opiekowanie się zasadzonymi drzewami byłoby poruczone dzieciom pod kontrolą nauczycielstwa.

Jużci najsympatyczniejsze dla wszystkich byłoby pewnie sadzenie drzew owocowych. Gdy jednak produkcja drzewek owocowych w ogrodach szkolnych i w szkołkach prywatnych z powodu wojny została wstrzymana, przeto z małymi wyjątkami, ograniczyć się trzeba na razie do sadzenia drzew dzikich, jak lip, klonów, jasionów, kasztanów, akacji itp. drzew, które w naszych stosunkach najlepiej nadają się do obsadzania dróg i placów w pośród gmin miejskich i wiejskich i nie mało przyczynią się do rozwoju zaniechanego u nas bartnictwa.

Tak przedstawia się dotychczasowa akcja władz. Przyobleczenie wszakże myśli, o którą idzie, w kształty żywe zależeć będzie w znacznej

mierze od stopnia poparcia, jakiego poczynianiom władzy użytych ogół. Przedewszystkiem winny przyjść z pomocą szkolnictwu Zarządy dóbr i lasów państwowych, a to tem skwapliwiej, że na podstawie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z 31 grudnia 1891 są one uprawnione do bezpłatnego wydawania drzewek i pali na obsadzanie dróg.

O ile jednak idzie o kulturę drzew owocowych, a te przedewszystkiem winnoby się mieć na oku, to z apelem należy zwrócić się już nie do Zarządów lasów państwowych, które nie posiadają takich sadzonek, jeno do prywatnych właścicieli sadów. I ufamy, że apel ten odniesie skutek. Ci właściciele nie poskapią chyba szczepki i ziarnówek nie tylko ze względu na cel ogólny, lecz także we własnym interesie. Rzecz bowiem jasna, że jeśli wzmoże się kultura drzew owoco-

wych i jeśli podostatkiem będzie ich naokoło, to sady owocowe przestaną być narażone na plondrowanie i niszczenie, plaga, tak rozpowszechniona obecnie.

Poprowadzona energicznie przez władze, a poparta ochotnie przez społeczeństwo, akcja, o której mowa, mogłaby w niedługim stosunkowo czasie zmienić kraj cały w jeden wielki sad, zapewnić dostatek owoców nie tylko własnej ludności (wiadomo zaś, jak doniosłe miałoby to znaczenie dla jej odżywiania), lecz także eksportem tego artykułu kraj wzbogacić.

Byle tylko chciano zrozumieć, że projektowane święto sadzenia drzew, to nie zabawka piękna, jeno poważna sprawa, która wiele zaważyć może na szali naszego rozwoju gospodarczego.

SEJM WALNY.

Uposażenie profesorów i naukowych sił pomocniczych w szkołach akademickich. — Podatek od wzbogacenia się, spadków i darowizn. — Opłaty stemplowe. — W sprawie listu episkopatu.

Warszawa. (PAT.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu z dnia 30 bm. Marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłemu posłowi ks. Pospiechowi, oraz zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatów poselskich przez trzech posłów wileńskich. Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą o uposażeniu profesorów i naukowych sił pomocniczych w szkołach akademickich. Wiceminister skarbu p. Markowski oświadczył się przeciwko poprawkom podnoszącym wydatki ze Skarbu Państwa ponad sumę, na którą rząd się już zgodził. Ponadto mowca zaproponował poprawki redakcyjne do ustawy oraz wyraził zgodę na poprawkę p. Federowicza, aby dodatek naukowy wliczano do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, mianowanych przed dniem 1. sierpnia 1914. Wiceminister W. R. i O. P. p. Łopuszański jest zdania, by na razie nie poruszać tej ostatniej sprawy w omawianej ustawie jako sprawy, należącej do ustawy emerytalnej, oraz wnosi, aby rzecz odesłać do komisji. Po przemówieniu posła Sokolnickiej (Z L N.), która prosi o uchwalenie projektu rządowego wraz z poprawkami Ministerstwa skarbu, przystąpiono do głosowania. Art. 2. przyjęto w myśl poprawki rządowej, a mianowicie: oprócz uposażenia określonego w art. 1. profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni otrzymają dodatek naukowy, który stanowi osobną część uposażenia i oblicza się w sposób określony dla dodatku drożyznianego do płacy zasadniczej z tą zmianą, że mnożnik jest o połowę niższy. Dodatek naukowy wlicza się do podstawowego wymiaru zaopatrze-

nia emerytalnego profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, którzy otrzymali nominacje przed dniem 1. sierpnia 1914 w tym stosunku, w jakim wlicza się po myśli art. 48. ustawy emerytalnej, przypadającej do płacy zasadniczej dodatek drożyzniany. Do art. 6. przyjęto poprawkę rządową, która nadać temu artykułowi brzmienie następujące: Postanowienia ogólne oraz postanowienia przejściowe ustawy z r. 1920 mają zastosowanie również do profesorów szkół akademickich z tą zmianą, że profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym wlicza się przy wymiarze dodatku za wysługę lat całkowite lata służby spędzone w charakterze profesora lub pracownika naukowego w polskiej szkole akademickiej. Przyjęto następnie art. 10. wedle propozycji rządowej: Ustawa niniejszą objęci są profesorowie i pomocnicze siły naukowe szkół akademickich. Rada Ministrów będzie władną poszczególnie postanowienia ustawy stosować do funkcjonariuszy tych państwowych szkół o charakterze więcej niż średnim, które nie są zaliczane do szkół akademickich. Do tego art. przyjęto dodatek, poprawkę p. Radziszewskiego, a mianowicie: do czasu wydania osobnej ustawy normującej pobory pracowników naukowych w instytucjach państwowych, Rada Ministrów będzie władną zrównać pobory tych pracowników z poborami analogicznych pracowników szkół akademickich. Art. 11. i 12. przyjęto z poprawkami stylistycznymi, poczem uchwalono rezolucje komisji o stopniach naukowych, o dotacjach na biblioteki i pisma naukowe, o rewizji stopni urzędniczych pomocników technicznych. Oprócz tego przyjęto rezolucję p. Smulikowskie-

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w Ickalu przy ul. Hetmańskiej 1. 10. I. p. — Załatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na

najdogodniejszych warunkach.

Dyrekcja udziela wszelkich informacji.

Dział giełdowy.

Bank dewizowy.

go (P. P. S.) wzywającą Rząd, aby dążył do zniesienia dodatków drożyznianych dla funkcjonariuszy państwowych, wedle miejscowości, a tymczasem podniósł je do wyższej klasy w powiatach i miastach nawiedzonych drożyzną. Z kolei przyjęto rezolucję p. ks. Maciejewskiego o specjalnej opiece nad Wszechnicą wileńską, tudzież dwie rezolucje ks. Lutosławskiego w sprawie przyznania Akademii Sztuk Pięknych i Instytutowi Pedagogicznemu praw państwowych szkół akademickich, oraz w sprawie porozumienia się Rządu w ciągu miesiąca z episkopatem Rzeczypospolitej w sprawie seminarjów duchownych, celem przyznania im iposazeń zastosowanych w państwowych szkołach akademickich. Wszystkie inne poprawki i rezolucje odrzucono. Trzecie czytanie ustawy odroczone do następnego posiedzenia. Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o podatku od wzbogacenia, przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Wiceminister skarbu Markowski wskazuje na nieporozumienie zaszele w tej sprawie. Rządowi szło wprost o podatek od wzbogacenia, gdy tymczasem komisja dodała słowa: „przez nabycie nieruchomości“. Mowca wypowiada się przeciwko wywodom p. Bruna i p. Steinhausa i prosi o przyjęcie wniosku komisji.

P. Brun polemizuje z wywodami przedmówców i wnosi o odesłanie ustawy do komisji.

P. Steinhaus obawia się, że ustawa może być krzywdząca dla właścicieli nieruchomości nabytych w ostatnich latach i domaga się wydania ustawy określającej relację rubla do marki, wreszcie wnosi o odesłanie ustawy do połączonych komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej.

P. Osiecki jest przeciwny odesłaniu ustawy do komisji, stwierdzając, że komisja uznała, iż kwestji relacji nie należy jeszcze poruszać. Po przemówieniach pp. Moraczewskiego i Kaczyńskiego referent po porozumieniu się z Wiceministrem skarbu zaproponował inną stylizację tytułu, a mianowicie: „Ustawa o podatku od wzbogacenia się, które się ujawniło przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych“. W głosowaniu wszystkie poprawki upadły prócz komisyjnych. Tytuł przyjęto w stylizacji referenta.

Przystąpiono do obrad nad zmianą ustawy

o opodatkowaniu spadków i darowizn. P. Osiecki oświadcza, że ustawa proponowana przez komisję podwyższa kwotę spadku wolnego od podatku dla spadkobierców w pierwszej linii (dzieci, wnuków i pozostałych małżonków) z 5.000 na 500.000 mk., a maximum opodatkowania wprowadza dla spadków wynoszących 100 milionów, podczas gdy dotychczas wynosiło ono 200 milionów.

O ile chodzi o spadkobierców w dalszych liniach, wolny od podatku spadek wynosi tylko 100.000 mk. Podatek od spadków powyżej 100.000 mk. na rzecz spadkobierców w drugim stopniu wynosi 25 proc., w trzecim stopniu 36 proc. itd. i dochodzi do 60 proc. Ustawa zwalnia dalej ludność od odpowiedzialności za niezgłoszenie spadku. Nową ustawę należy stosować do wszystkich spadków otwartych od 1. lipca 1921, o ile nie dokonano jeszcze wymiaru podatku, o ile zaś wymiar został już dokonany, można zażądać jego rewizji.

P. Woźnicki domaga się, aby ta nowa ustawa odnosiła się do wszystkich spadków otwartych od 1. lipca 1921, chociażby nawet wymiar podatku był dokonany. Prócz tego wnosi o dodanie ustępu, że zażalenie od niesłusznego wymiaru podatkowego musi być rozstrzygnięte najdalej w ciągu roku. — Wiceminister p. Markowski nie godzi się na poprawkę p. Woźnickiego, natomiast o ile chodzi o wymiar podatku niesłuszny, gotów jest zadośćuczynić życzeniu p. Woźnickiego przez opuszczenie w drugim ustępie art. 8. słów: „Otwartych w czasie od 1. lipca 1921“. P. Woźnicki godzi się na proponowaną przez Wiceministra zmianę jego poprawki, natomiast Wiceminister Markowski wyraził zgodę na dodatek o rocznym terminie dla rozstrzygnięcia zażaleń. W głosowaniu przyjęto art. 1 z poprawkami pp. Kowalczyka i Woźnickiego, aby zamiast cyfry 500.000 mk., wstawić cyfrę 1.000.000 mk., jako sumę wolną od podatku przy spadkobiercach w linii pierwszej. Art. 8 przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję. Całą ustawę uchwalono w drugim czytaniu wraz z rezolucją komisijną, wzywającą Rząd, aby w razie zmiany wartości marki polskiej we właściwym czasie zgłaszał projekty nowel do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Trzecie czytanie ustawy odroczone.

Przystąpiono z kolei do ustawy o podwyższeniu opłat stempowych w b. zaborach rosyjskim i austriackim, od akcji i od aktów zawarcia spółek akcyjnych. Chodzi tu o usunięcie różnic dzielnicowych przez podwyższenie opłat stempowych do normy obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej, mianowicie z 3% na 5%. — Po referacie p. Osieckiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Opala wnosi o trzecie czytanie ustawy w sprawie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych w b. zaborze rosyjskim. Po odrzuceniu poprawek przyjęto ustawę w trzecim czytaniu w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Następnie po referacie p. Godka przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Nowela ta przesuwła termin wejścia w życie ustawy z 1. kwietnia na 1. lipca br.

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego p. Czapińskiego (PPS.) w sprawie nadużywania hasel religijnych przez kler dla agitacji przedwyborczej. Sprawa ta wywołała w Izbie gorącą wymianę zdań, odbywającą się przy głośniejszym wrzawie i przerywaniu mowcom różnymi okrzykami. P. Czapiński uzasadniając nagłość wniosku oświadczył, że przed kilku dniami ukazał się w jednym z pism i został odczytany z ambon list episkopatu polskiego przeciwko rozwodom, ślubom cywilnym, oraz małżeństwom mieszanym. Mowca zwraca uwagę na ostatni ustęp listu, wzywający wyborców do Sejmu, aby od kandydatów na posłów brali zobowiązania, iż w przyszłym sejmie nie będą głosować ani za rozwodami, ani za ślubami cywilnymi, ani też za małżeństwami mieszanymi. Pod względem formalnym wezwanie to jest aktem antykonstytucyjnym, gdyż art. 20 konstytucji zakazuje kandydatom na posłów sejmowych przyjmowania wiązań zobowiązań. Dalej biskupi wzywają, aby państwo podporządkowało się zasadom prawa kościelnego, w przeciwnym razie będzie musiało ustąpić przemocy ze strony wyborców. Państwo nie może ustąpić tej supremacji prawa Kościoła nad państwowością, a współcześni prawnicy mówią, iż koncepcja klerykalna prowadzi do unicestwienia

Pamięci Wilhelma Feldmana.

Kraków 1922 r. członkami Drukarńi Narodowej w Krakowie.

Na książkę zbiorową, wydaną pod powyższym tytułem złożyły się prace prof. Baudoin de Courtenay, prof. Aleksandra Brücknera, Antoniego Choloniewskiego, Filipa Eisenburga, Józefa Grabca, Wł. L. Jaworskiego, Jana Kasprowicza, Stanisława Kota, Stanisława Lama, Bolesława Limanowskiego, Stanisława Przybyszewskiego, Jana Rawicza, Karola Huberta Rostworowskiego, gen. Władysława Sikorskiego, Leopolda Staffa, Wacława Szymanowskiego, Mariana Dzięchowskiego i Stefana Żeromskiego. — Chór tych kolumnistów poważnych głosów opowiada nam o Feldmanie Polaku, o Feldmanie chrześcijaninie w najpełniejszym znaczeniu tego wyrazu, o pracowniku niestrudzonego i sumiennym, o człowieku wielkiej wiedzy i talentu, który wszystkie zdolności swoje i siły oddał na usługi sprawy polskiej w czasach, gdy zapłata za służbę taką mógł być tylko niedostatek, więzienie, niedola i który za to, gdy nadszedł dzień realizacji umiłowanych marzeń, odrzucony został od radosnego dzieła budowania wolnej już ojczyzny.

Książka poświęcona jego pamięci niesie jakoby zadośćuczynienie za krzywdę, jaka mu się stała. Ten charakter jej tem silniej jest zaakcentowany, że prócz przyjaciół i współpracowników politycznych Feldmana, spotyka się w niej nazwiska ludzi, stojących politycznie i społecznie na stanowisku wprost przeciwnem mu.

Z tego nieco chaotycznego, zbioru biograficznych zarysów, wspomnień osobistych, wrażeń i opinii, wychyla się ku nam postać niezmiernie interesująca i w końcu, niemal tragiczna.

Urodzony 8. kwietnia 1868 roku w Zbarażu, na gruncie miejscowego ghetta, pochodził z ubogiej rodziny chasydów małomiasteczkowych. — Brud i ciasnota, wąskie, błotniste uliczki, przy-

gniatąca walka o byt, potem cheder, spekulacje scholastyczne, bezduszny racjonalizm w życiu codziennym w połączeniu z mistyką kabalistyczną zabobonami i przesadami — oto tło, na którym rozwijało się dzieciństwo jego i młodość. Czytać po polsku nauczył się, jak sam opowiadał, od jakiegoś księdza. Potem znalazł się w polskiej szkole ludowej, którą ukończył dopiero w siedmiastym roku życia. Ten młody żydek dusił się wówczas w atmosferze swojego miasteczka, rwał się do promieni kultury europejskiej: dreczył go głód wiedzy.

W roku 1886 puścił się w świat — do Lwowa. Utrzymywał się tam z lekcji, przymierając głodem, a ucząc się z całych sił.

We Lwowie zetknął się z Mieczysławem Darowskim, a w jego domu z rozbitkami ostatniego powstania I, jak w wielu innych wypadkach, przeszłość ta, tak bogata w entuzjazm i suggestywną siłę namilowała beznadziejnych, obdarowała duszę młodzieńca na całe życie skarbem bezcennym dla ducha, ale dla kariery życiowej niosącym w sobie klątwę nienbłaganą. — Feldman rozkochał się w polskości — w jej aspiracjach niedosiężnych — jak się zdawało — w jej literaturze i sztuce, w historii jej walk o wolność. Dla środowiska, z którego wyszedł, została mu litość, wola wyjaśnienia tych mroków i ponoc nic więcej.

W tym samym roku wszedł jako jeden z pierwszych jego członków do „Związku młodzieży polskiej“, będącego odgałkzeniem Ligi Polskiej, późniejszej Ligi Narodowej. Ciekawy ten szczegół świadczy, że Feldman był w pewnym powinowactwie organizacyjnym z nienawidzącą go tak namiętnie, Demokracją Narodową. — Był także współpracownikiem „Przeglądu Społecznego“, wychodzącego wówczas pod kierunkiem Bolesława Wysloucha.

W tym okresie życia praca umysłowa pochłaniała go całkowicie — jednocześnie dawał

znać o sobie temperament publicysty. Świadcza o nim powieści: „Piękna żydówka“, „Żydziak“, oraz cały szereg broszur i obrazków — poświęconych kwestji stosunków polsko-żydowskich wreszcie współdziałal w redakcji „Ojczyzny“, tygodnika propagującego ideę asymilacji żydów.

W roku 1889 przenosi się Feldman do Krakowa i wchodzi w stosunki z młodzieżą postępową i socjalistyczną. Jednocześnie jednak Adam Asnyk, Mieczysław Pawlikowski, Sewer Maciejowski umacniają go w tradycjach irredaty polskiej. W tymże roku wspólnie z Franciszkiem Nowickim, Arturem Górskim, Kazimierzem Tetmajerem i in. zakłada „Ognisko“ organ młodzieży postępowej.

Radykalny program „Ogniska“ ściągają nań prześladowanie ze strony władz austriackich.

W roku 1891 Feldman wraz z dziesięcioma współwinowajcami zasiadł na ławie oskarżonych. Zarzucano im należenie do partii „socialistyczno-dekadentystycznej“. Proces skończył się dla prokuratorji fiaskiem. Ośmiu oskarżonych uwolniono — między nimi i podpisującego redaktora „Krytyki“. W ścisocie Feldman nigdy organizacyjnie do żadnej partji politycznej nie należał.

Będąc wogóle sympatykiem ruchu robotniczego, najbliższym czuł się tych odłamów socjalizmu polskiego, które, jak P. P. S. w zaborze rosyjskim, zabarwiała działalność swą radykalizmem narodowo-niepodległościowym; więzów organizacyjnych jednak nie kładł na siebie. Pracował natomiast bardzo gorliwie w fundacji bar. Hirscha, mającej za zadanie uobywatelenie żydów — propagowania wśród nich rekodziei, rolnictwa, szerzenie oświaty itd.

W roku 1894 wyjechał za granicę celem usystematyzowania i uzupełnienia swej wiedzy, tylko bohaterским samouctwem zdobywany dotychczas.

(Ciąd dalszy nast.)

H. C.

samodzielnosci państwa świeckiego. Że kler nie liczy się wcale z interesami państwa, mamy tego liczne dowody. Np. w dniu imienia Naczelnika Państwa w wielu kościołach, nawet garnizonowych, rozlegały się przemówienia z ambon przeciwko Piłsudskiemu (wrzawa). Niestety, niektóre władze poniekąd poddają się terrorowi kleru, nie zaszedł zaś w życiu Polski żaden fakt, któryby bezpośrednio mógł wywołać taki list biskupi. Jestto akt przedwyborczy, skierowany przeciwko pewnym partjom w imieniu interesów partyjnych. Wniosek wzywa rząd, aby porozumiał się z najwyższymi przedstawicielami hierarchii kościelnej w tym celu, aby nie nadużywano w Polsce hasła religijnych do walk politycznych. Mowca prosi o przyjęcie nagłośni wniosku.

P. ks. Nowakowski zwalcza stanowisko zajęte przez p. Czapuńskiego i zapytuje, kto jeśli nie biskup ma stanąć na straży religii, aby nie była wyparta z życia społecznego i moralnego. Mowca poddaje surowej krytyce wniosek i wypowiada się przeciwko nagłośni.

P. Dębski, który przemawia wśród wielkiej wrzawy, uważa list pasterski za rzecz wręcz szkodliwą i oświadcza, że PSL. głosować będzie za nagłośnią wniosku. Na wniosek pp. Dubanowicza i Głabińskiego nad nagłośnią odbyło się głosowanie imienne, w którym 116 głosami przeciwko 87 głosów nagłośni wniosku odrzucono, wniosek zaś jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

Ustawę o zniesieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, zgłoszoną przez rząd jako wniosek nagły, odesłano w pierwszym czytaniu bez dyskusji do komisji.

Również odesłano do komisji wniosek p. Sobka w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Następne dzisiaj, w piątek, o godz. 3 popołudniu.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja komunikacyjna przyjęła następującą rezolucję p. Hansnera: Komisja zwraca się z naciskiem do Ministra kolei by sprawę dochodzeń dyscyplinarnych poczynających następstwa bardzo ciężkie dla obwinionych, a przynoszące wielką szkodę materialną państwu przyspieszył. — Następnie by Ministerstwo stosowało ściśle przepisy a amnestję stosowaną przez sądy uznawało i z nią się liczyło. Komisja wzywa Ministerstwo, by we właściwej drodze odniosło się do Ministerstwa sprawiedliwości celem wydania zarządzenia przyspieszenia wszystkich spraw w dochodzeniu sądowym będących, a dotyczących funkcjonariuszy kolejowych.

Następnie komisja wzywa Ministerstwo kolei, by na najbliższym posiedzeniu komisji przedstawiło listę delegowanych poza granice państwa funkcjonariuszy, podało w jakim celu są delegowani i jak długo trwa delegacja. Rezolucja ta nie odnosi się do stałe delegowanych funkcjonariuszy, na stacjach granicznych państwa.

Komisja konstytucyjna przyjęła ostatecznie w trzecim czytaniu projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i o podziale na okręgi wyborcze. — Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę ustawy o walce z lichwą. — P. Bryl zgłosił dwa projekty: 1) aby znieść ustawę o walce z lichwą; 2) aby zamiast wspomnianej ustawy wprowadzić ustawę o kartach za przemyślnictwo, tajne gorzelnictwo, lichwę mieszkaniową, spekulację walutową i wywóz za granicę. — Dla rozpatrzenia tych projektów została wybrana podkomisja złożona z 9 osób, która to podkomisja do środy dnia 5. kwietnia br. ma przedstawić komisji odpowiednie wnioski.

Następnie rozpatrywano sprawę sądu okręgowego w Częstochowie. Przyjęto dwie rezolucje: 1) Przyjąć do wiadomości oświadczenie Ministra sprawiedliwości, który zgadza się na utrzymanie w Częstochowie wydziału odwoławczego sądu okręgowego; 2) Wezwać Rząd, aby powtórnie rozpatrzył sprawę utrzymania sądu okręgowego w Częstochowie. Dodać należy, że Rząd stoi na stanowisku skasowania sądu okręgowego w Częstochowie, jako sądu pierwszej instancji.

Komisja wojskowa obradowała nad wczorajszym oświadczeniem Ministra skarbu i szefa sztabu generalnego w sprawie służby wojskowej. W dyskusji, jaka się wywiązała p. Stefan Dąbrowski, analizując nasze zasoby ludzkie i finansowe, oraz położenie strategiczne Państwa uzasadniał konieczność dwuletniej służby wojskowej. — P. Michalak (NPR.) uzasadniał projekt półtorarocznej służby wojskowej; p. Żaluska (ZLN.) wskazywał na wyjątkową sytuację Państwa Polskiego.

Dałszą dyskusję odłożono do następnego posiedzenia.

ZRZECZENIE SIĘ MANDATÓW DO SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Do biura sejmowego na ręce Marszałka następujący posłowie Sejmu wileńskiego przystali trzy listy, zawierające zrzeczenie się mandatów do Sejmu warszawskiego, a mianowicie pp.: Aleksander Zaszczyt na rzecz p. Stanisława Bagińskiego, Witold Bańkowski na rzecz p. Edwarda Sunwilly i Witold Abramowicz na rzecz p. Świechowskiego.

U granic Polski.

Dążenia separatystyczne na Górnym Śląsku.

Jak donosi „Przebieg Wieczorny”, prasa górnośląska ujawnia plany zamachu skierowanego ku obaleniu Polskiej Rady ludowej przez separatystów górnośląskich, w celu ogłoszenia samoistności Górnego Śląska. Zamach miał być wykonany 17 b. m. Na czele jego stał major policji plebiscytowej Hupka, oraz redaktor Kustosz. Zebrania odbywały się w mieszkaniu dentysty Jelenia, w porozumieniu z byłym komisarzem plebiscytowym niemieckim na okręg rybnicki dr. Piektem, oraz z komunistami miejscowymi i z przemysłowcami górnośląskimi. Dokonanie zamachu odroczone na kilka dni skutkiem jakiejś komplikacji, ale niebezpieczeństwo trwa, bo organizacja jest szeroko rozgałęziona i rozporządza wielkimi funduszami. Przyspieszenie objęcia Górnego Śląska przyznanego Polsce, staje się w tych warunkach rzeczą nader pilną i aktualną.

Drożyna w Gdańsku.

Gdańsk wszedł obecnie w okres tak szalonego wzrostu drożyny, jaki da się porównać jedynie z

katastrofalnym wzrostem cen w październiku z. r. w Polsce. Wzrost drożyny wynosił od października do 1 lutego b. r. około 120 proc., zaś w lutym i marcu podniósł się w dalszym ciągu o także sam procent. Towary włościanicze przewyższają już ceny polskie. O tatno szalony skok dał się zauważyć w dziedzinie produktów spożywczych.

Cudzoziemcy interesują się Wilnem.

Podczas ferji wielkanocnych oczekiwana jest wycieczka belgijskich lekarzy i prawników oraz młodzieży akademickiej belgijskiej, studjującej medycynę i prawo. Ogółem przybyć ma do Wilna 60 osób. W Wilnie powstał komitet przyjęcia.

Napady band litewskich.

W pasie neutralnym d. 18 marca uzbrojone bandy litewskie napadły na wieś Daciuny. Bandyci obrabowywali domy i bili ludzi. Aresztowano kilkunastu Polaków. Grożono uprowadzeniem do Kowna wszystkich mężczyzn.

Sprawy gdańskie.

Gdańsk. (PAT.) Sprawa wyznaczenia miejsca dla wyładowania i składania amunicji i materiałów wybuchowych przeznaczono dla Polski została przedłożona wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów do arbitrażu. — Jak wiadomo sprawą tą zajmowała się Rada Ligi Narodów na kilku swych posiedzeniach. — W ostateczności sprawę oddano do rozstrzygnięcia Radzie portowej i dróg wodnych. W dniu 11. marca na prośbę Rady portowej pułk. de Reynier wydał swoje orzeczenie, w którym usiłował wykazać, — że zdaniem jego — Gdańsk nie ma odpowiedniego miejsca na pomieszczenie składu amunicji, któreby dawało bezpieczeństwo Gdańskowi.

Wobec postanowień traktatu wersalskiego i konwencji polsko-gdańskiej, przyznającej Polsce prawo sprowadzania materiałów wybuchowych

przez Gdańsk pułk. Reynier proponuje jako miejsce na skład wyspę Heł. Jednakże w ilościach możliwie ograniczonych. Ponieważ obie strony propozycję tę odrzuciły wysłał pułk. de Reynier ponowne pismo, że ponawia swoje orzeczenie, ale tym razem w charakterze arbitra. — Zaznaczył przy tem, że za wszelkie prace składania, wyładowania i przewozu amunicji odpowiedzialność ponosić będzie całkowicie Rząd polski.

Ani Rada portowa, ani którykolwiek z członków jej organów nie będą ponosić z tego powodu żadnej odpowiedzialności.

Przeciw temu orzeczeniu wystąpił Senat wolnego miasta Gdańska i oddał sprawę w ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów do arbitrażu.

Z Rady miejskiej.

PODWYŻSZENIE CEN PRĄDU I GAZU.

(na) Przed porządkiem obrad wicepr. Obirek, który przewodniczył wczorajszemu posiedzeniu w zastępstwie nieobecnego prez. Neumanna, odczytał zaproszenie, wystosowane przez Tow. młodzieży polskiej im. Kościuszki do Reprezentacji miasta na uroczystość ku uczczeniu pamięci bitwy Racławickiej. Uroczystość odbędzie się we wtorek 4. kwietnia.

Po załatwieniu kilku drugich uchwał r. Prószyński postawił wniosek, aby miasto przystąpiło jako członek do Polskiej Macierzy szkolnej w Gdańsku z wkładką 100.000 mk., aby Prezydent im. Rady wydało odezwę do społeczeństwa o udzieleniu pomocy Macierzy gdańskiej, oraz aby dopomogło do zorganizowania w tym samym celu komitetu obywatelskiego. Wnioski te uchwalono bez dyskusji.

Przewlekłą dyskusję wywołał wniosek r. Felsztyna, który jako referent komisji elektrycznej przyszedł przed Radę z projektem podwyższenia opłat za świadczenia miejskich zakładów elektrycznych, tj. taryfy za jazdę tramwajem, za prąd i za mierniki. Ostatecznie uchwalono podwyższyć cenę za bilety jazdy dowolnej na 2.800 mk., cenę biletów jazdy dwurazowej na 1.200 mk., biletów dla młodzieży bez przesiadania 300 mk., z przesiadaniem 350 mk., dla urzędników gminy 600 mk. Oplatę za mierniki podniesiono

o 50 proc., cenę prądu za kilowatt godzinę dla mieszkań prywatnych na 100 mk., dla lokali zarobkowych na 200 mk., dla kinoteatrów na 250 mk., dla motorów na 80 mk., godzina montera w dzień 100 mk., w nocy o 100 proc. więcej, za wyłączenie 300 mk., za ponowne załączenie 300 mk., badanie miernika 1.500 mk. Nowa podwyżka wchodzi w życie odnośnie do kart tramwajowych od 1. kwietnia, odnośnie do światła i prądu obowiązują odczytywanie kwietniowe.

Wniosek o podwyższenie opłaty za gaz postawił r. Wixel. W myśl jego wniosku podwyższono cenę gazu do oświetlenia i opał z 57 na 90 mk., a dla motorów z 46 na 60 mk. za metr kubiczny.

Na tem z powodu spóźnionej pory posiedzenie jawno zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 1 kwietnia Rz.-kat.: Hungona. — Gr.-kat.: Chryzanta. — Słowiański Zbigniewa.

— Przebiło się przeczyszczone słońce, by na dniu dzisiejszym wycisnąć złocistą swą pieczęć. Zawiesiła ją na błękitnej wstędze, jak to czyniono z pieczęciami u przywilejów królewskich. Ale wstęga wiotka, a gdy się urwie — to i dokument straci wartość. I niewiadomo, co tam w nim wypisane: zali przywilej już dla wiosny, by weszła ku sercu uweseleniu,

czy też dalsze... Nie, króżyby dopuszczać zechciał podobne m. s. i!

— **W setną rocznicę urodzin Teofila Lenartowicza**, lirnika mazowieckiego, autora „Bitwy Raclawickiej“, urządza Stow. „Gwiazda“ w niedzielę, 2 kwietnia o g. wpół do 8. uroczysty wieczór w sali własnej, a w poniedziałek 3 kwietnia w kościele OO. Dominikanów o g. wpół do 10 rano uroczyste nabożeństwo za duszę śp. T. Lenartowicza. W programie uroczystego wieczoru jest przemówienie prof. Leona Żypowskiego, deklamacje wierszy Lenartowicza, które wygłoszą pp. Józefa Szpaczyńska i Marjan Lech, produkcje chóru żeńskiego kandydatek Seminarjum nauczycielskiego, pod batutą prof. Loeblowej, śpiew solowy pny Anuty Loeblowej przy akompaniamencie fortep. prof. Wład. Jurkiewicza, produkcje orkiestry 19 pp. pod batutą kapelmistrza Kazimierza Granata, która odegra między innymi piękną kompozycję muzyczną K. Granata pt. „Wódz Raclawicki“. Członkowie sceny „Gwiazdy“ odegrają obraz patriotyczny ze śpiewami pt. „W Bój Raclawicki“, w którym będą wygłoszone wyjątki z „Bitwy Raclawickiej“ Lenartowicza. Dochód z biletów wstępu przeznaczony na wmurowanie tablicy marmurowej ku czci Teofila Lenartowicza.

— **Posel w Londynie** dr. Władysław Wróblewski przybył wczoraj do Glasgow, na zaproszenie królewskiego Towarzystwa filozoficznego i wygłosił odczyt publiczny o psychologii Polski współczesnej.

— **„Pomnik wdzięczności“** W niedzielę 2 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie zbiórka uliczna na rzecz budowy „Pomnika Wdzięczności“ Ameryce. Lwowski komitet budowy „Pomnika Wdzięczności“ Ameryce zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Obywateli, a w szczególności do pań, ażeby tej sprawie poświęciły kilka godzin czasu.

Chętnych do wzięcia udziału w zbiorce prosimy zgłaszać się do Związku Niewiast Katolickich ul. Rutowskiego 10, II. piętro, gdzie otrzymają w piątek 31 marca i sobotę 1 kwietnia b. r. między godziną 5—7 popoł. legitymacje, puszki i odznaki. W niedzielę rano d. 2 kwietnia b. r. wydaje puszki Kasa Oszczędności (róg Jagiellońskiej i Legionów) od godz. 9 i tam będą puszki zwracane i przeliczane.

— **III. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek, 3 kwietnia b. r. o godzinie 5 popołudniu.

— **Karty tramwajowe dla nauczycieli** ważne są do 3 kwietnia, gdyż Kuratorjum nie nadesłało jeszcze dotąd wykazów nauczycieli.

— **Główny urząd likwidacyjny** komunikuje że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji i Ukrainy, przedłuża się do dnia 20 kwietnia b. r.

— **(na) W sprawie restytucji kredytu przemysłowego** wyjeżdżają w niedzielę do Warszawy z ramienia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej członkowie jej: Alfred Zacharjewicz (Lwów) i Alfred Frenkel (Przemyśl). Mają oni wspólnie z warszawskimi reprezentantami sfer zainteresowanych udać się do Min. skarbu Michalskiego, aby mu przedstawić położenie, spowodowane brakiem kredytu w przemyśle.

— **(na) Projekt ustawy o organizacji** Izby handlowo-przemysłowej wpłynął do lwowskiej Izby. W tej sprawie odbędzie się szereg konferencji tak w Ione Izby jak z reprezentantami innych Izby celem zajęcia stanowiska i wydania opinii o projekcie.

— **Lwowskie Towarzystwo higieniczne** wzywa w specjalnie wydanej odezwie do wpisywania się na listę członków tej tak pożytecznej i niezbędnej instytucji. Wkładka miesięczna wynosi 50 Mk., z prenumeratą miesięcznika „Zdrowie“ 100 Mk. Wpisowe 100 Mk. Wpisy przyjmują: Przewodniczący dr. Jan Opiński, laboratorjum chem. lekarskie, Senatorska 5 i skarbnik Towarzystwa dr. Maksymilian Mosler, Wojewódzki Wydział zdrowia ul. Karmelicka 4.

— **Ze Związku literatów polskich**, Związek zawodowy literatów polskich Rzpłtej Polskiej zwraca się do kierowników wydawnictw i do redaktorów czasopism literackich i artystycznych z usilną prośbą o nadsyłanie ich pism i dzieł treści literackiej, artystycznej i kulturalnej, które się ukazały po wojnie, p. drowi Edwardowi M. Woronieckiemu (Paris 43 rue de la Tour XVI) ewent. do lokalu Związku, Bracka 5, Warszawa — celem przesłania ich do Paryża. Dr. M. Woroniecki, de-

legat Związku zawodowego literatów polskich na Francję, ma wyzyskać te wydawnictwa w celach propagandy polskiego ruchu literacko-artystycznego w pismach francuskich i natwier redakcjom czasopism polskich wymianę z czasopismami francuskimi.

— **Miły dar**. Centralny zarząd Polskiej Młodzieży szkolnej w Wilnie, otrzymał od grona nauczycielstwa pięćdziesiątletniej szkoły męskiej im. T. Czackiego w Stanisławowie oraz uczniów tejże szkoły 6198 Mk., do rozdziału między ubogą młodzież polską na książki i potrzeby naukowe.

Za ten dar miły, bo stwierdzający bratnią miłość dwu kręgowych dzielnic, Masierz Polska w Wilnie zasyla ofiarodawcom serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

— **Ruchoma wystawa grafiki**. Towarzystwo polskich artystów grafików w Warszawie powzięło myśl zorganizowania ruchomej wystawy współczesnej grafiki polskiej. Wystawa skierowaną będzie do większych miast prowincjonalnych w państwie. W programie przewidziane są miasta Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Łódź, Piotrków, Połtawa, Kielce, Lublin, Przemyśl i szereg innych.

— **Z prasy**. Z dniem 2 kwietnia b. r. rozpoczyna ukazywać się w Łucku „Dziennik Wołyński“ pod redakcją wytrawnego publicysty J. Ursyna.

— **Papież Pius Paweł Izidor Ulrych Siegfried**. Pewne prowincjonalne piśmiennictwo, wychodzące w Nadrenji, postanowiło zdobyć się na dodatek nadzwyczajny z powodu wyboru nowego papieża i w tym celu zażądało od agencji telegraficznej w Kolonii, aby agencja zawiadomiła je telefonicznie o wyborze niezwłocznie po otrzymaniu depeszy z Rzymu. Agencja zgodziła się na to, minęło jednak parę dni bez żadnej wiadomości. Wreszcie d. 6. z. m. właściciel, a zarazem redaktor piśmiennictwa, będący również radnym miejskim, musiał udać się po południu na posiedzenie rady, polecił więc synowi, aby w razie otrzymania telegramu z Kolonii natychmiast wydał dodatek. Istotnie odezwał się w tym czasie telefon, jakże jednak zdziwili się radni miejscy a razem z nimi redaktor piśmiennictwa, gdy do sali obrad wpadł chłopiec redakcyjny z nadzwyczajnym dodatkiem, brzmiałym jak następuje: „Jak zawiadomiam nas nasza własna depesza telefoniczna, właśnie dokonano wyboru nowego papieża. Nowy papież przybrał imiona Piusa Pawła Izidora Ulrycha Siegfrieda“. Zdumiony redaktor i radny pobiegł natychmiast do domu. Na progu redakcji spotyka go rozpromieniony synek, orzekując pochwały rodzica. Niestety, spotkało go rozczarowanie, nie wiedział, że często przy podawaniu nazwisk i imion, telefonujący powtarza dla uniknięcia omyłek imię telefonowane w ten sposób, że wymienia imiona, których początkowe głoski tworzą podawane imię. Tak więc Paweł, Izidor, Ulrych, Siegfried woczyli powtórzenie imienia Pius, a niedoświadczony dziennikarz prowincjonalny uznał je wszystkie za imiona nowego papieża.

— **Młodociany morderca przed sądem doraźnym**. Przed trybunałem sądu doraźnego toczy się od wczoraj rozprawa przeciw 20 letniemu Janowi Bireckiemu z G. z. b. w. pod Lwowem, który z chęci zysku zastrzelił gospodarza Michała Wojtyńskiego, jego żonę Marię i syna Hrycia, a drugiego syna Dmytra ciężko zranił. Dokonawszy tego morderstwa Birecki zrabował z chaty Wojtyńskich większą sumę pieniędzy. Ujęty przynajmniej do czynu a podczas rozprawy doładnie opisał sposób popełnienia zbrodni. Dziś w południe zapadnie wyrok na tego młodocianego zbrodniarza, który czyni wrażenie anormalnego.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa zamianował dr. Stanisława Szymonowicza, sędziego sądu okręgowego we Lwowie, sędzią sądu apelacyjnego.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował: ukończonego słuchacza praw Adama Emanuela Kordeckę, dr. Tadeusza Mehoffera, praktykanta kontrowego, przydzielonego do służby w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, oraz dr. Władysława Hallińskiego — aplikantami w Krakowie.

Komunikaty.

— **Ze Związku społeczno-narodowego**. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta łącznie z zarządem lwowskim Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia o godzinie 10:30 rano w Romie“.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 1 kwietnia, o go-

dzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Staraniem Koła Asnyka T. S. L.** odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia b. r. w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej o godz. 6 wieczorem odczyt P. Marji Tratnik pod tytułem „O księciu Józefie Poniatowskim“ z obrazami świętyniami.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

W. S. z M. dla chorej na gruźlicę Michałiny Krochmalik 1000 Mk.

Cegielka na Wawel.

Pamięci Aleksandra Miłskiego, prezesa Tow. Dziennikarzy polskich we Lwowie, złożyła żona 30.000 Mk.

Ruch wydawniczy.

„Głosy na czasie“. Wydawnictwo to, czające się jako nakład księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, urosło o dwa nowe tomiki. Jako nr. 48, okazała się praca dr. Leona Halbana p. t.: „Zasady społeczne nowego kodeksu kościelnego. Próba syntezy“ (8° str. 88), a jako nr. 49 Józefa Ciembroniewicza rzecz „O zawodowe przygotowanie polskich nauczycieli“ (8° str. 119).

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora. — Jutro, w sobotę popołudniu „Straszny dwór“, opera w 3 aktach Monuszki (staraniem komitecu rozrywek dla młodzieży); — wieczorem „Dzieje salonu“, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego. — W niedzielę popołudniu „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora; — wieczorem „Zamiatł oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Nieporozumienie“, komedia w 3 aktach G. Zapolskiej. — Jutro, w sobotę „Czysto interes“, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego (25 przedstawienie z dyr. Czarnowskim w roli Kordelana). — W niedzielę popołudniu „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha; — wieczorem „Kłopoty pana Złopolskiego“, farsa w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego. — W poniedziałek „Nieporozumienie“, komedia w 3 aktach Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana. — Jutro, w sobotę „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. — W niedzielę popołudniu „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa; — wieczorem „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana. — W poniedziałek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

Niedzielny koncert Polsk. Tow. muzycznego (Beethovena „Fidelio“) rozpocznie się ze względów technicznych z uderzeniem godz. w pół do dwunastej, a wstęp do sali będzie wzbroniony aż do zakończenia pierwszej części.

— **Wieczór dyskusyjny** o dramacie Kosora „O skibę“, z odczytem prof. Geszwinda, urządzonym staraniem Związku literatów polskich, odbędzie się w piątek, 31 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali Kasyna i Koła art. lit.

Straszna podróż powietrzna.

Niezwykłej podróży powietrznej użył szeregowiec 33-go pułku artylerji francuskiej, stojącego załogą w Angers.

Dnia 17. bm. żołnierze tego pułku zajęci byli napelnianiem balonu obserwacyjnego, gdy nagle lina, utrzymująca ten balon pękła tuż przy kołowrocie, z którego ją odwijano. Zerwany z urwiz balon wzbił się w powietrze, unosząc trzech żołnierzy, przytrzymujących linę. Dwu z nich puściło linę i spadło na ziemię z wysokości około 30 metrów, ulegając obrażeniom poważnym, trzeci jednak nie zdażył tego uczynić i pozostał zawieszony u liny, gdy balon zniknął już w obłokach.

Natychmiast wyprawiono w pościg za uciekającym balonem lotnika Duchesne na aeroplanie.

Lotnik jednak powrócił po dwu godzinach bez żadnego rezultatu, oświadczając, że nie mógł dopędzić balonu, unoszącego się na wysokości 6.000 stóp nad ziemią. Widział tylko, że nieszczęśliwy żołnierz, uciepiony wciąż liny, zwieszającej się z balonu, daje mu sygnały chustką.

Wobec tego zdawało się, że mimowolny aeronauta zginął w końcu śmiercią tragiczną. Stało się jednak inaczej.

Silny wicher przyniósł uciekający balon tak, że aerostat znalazł się nad lasem, w pobliżu wsi Bouillé Menard (depart. Maine et Loire) a zwieszająca się z niego lina zaczęła wlec się po wierzchołkach drzew. Skorzystał z tego przyczepiony do niej żołnierz i uciepiwszy się jedne-

go z drzew, puścił linę, poczem spuścił się na ziemię, doznawszy tylko lekkich obrażeń ciała.

O godzinie 4 popołudniu znalazł się już z powrotem w leszarach, dokąd przywieźli go oficerowie, którzy podążyli samochodem w kierunku uciekającego balonu.

Straszna ta podróż powietrzna trwała całych sześć godzin, a uwięziony w powietrze żołnierz zawdzięcza swe ocalenie nadzwyczajnej przytomności umysłu, zdołał bowiem, wisząc w powietrzu, przeciągnąć koniec liny przez skórzany pas, którym był opasany i związać go jedną ręką — wskutek czego mógł tak długo wytrzymać w przestworzu.

TELEGRAMY.

OBJĘCIE WŁADZY NAD ZIEMIĄ WILEŃSKĄ W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) Wojewoda warszawski Sołtan, urzędujący obecnie w Wilnie, przybył do Warszawy i odbył konferencję z Prez. Ministrów Ponikowskim. Omawiano sprawę mającego nastąpić mianowania gen. delegata polskiego w Wilnie. Objęcie władzy nad Ziemią Wileńską ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Następnie Prez. Ponikowski odbył dłuższą konferencję z Naczelnikiem Państwa.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Według najświeższych wiadomości wydział rolny przy centralnym Komitecie komunistycznym postanowił w lecie tego roku przeprowadzić strajk rolny. Skutkiem tej uchwały komunistów rozpoczęła agitację, mającą na celu rozbić Związek zawodowego robotników rolnych.

ODZNACZENIE GEN. SZEPTYCKIEGO.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj przybył tu attaché wojskowy lotewski poselstwa, pułkownik Fogelmans w sprawach inspekcyjnych. Wręczył on wysoki order lotewski gen. Szeptyckiemu za operacje wojenne, przeprowadzone tam w r. 1919 i 1920.

UDZIAŁ GDAŃSKA W POLITYCE POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Rząd polski zaprosił Senat gdański do udziału w rokowaniach, mających na celu zawarcie przez Polskę traktatów handlowych z Rosją i Ukrainą, Kłajpedą i Szwajcarią. Równocześnie Rząd polski wezwał Senat wolnego miasta Gdańska do przedłożenia życzeń Gdańska odnośnie do konferencji genueńskiej. Dla porozumienia się z Rządem polskim w tych spra-

wach Senat gdański wydelegował dra Ewerta, który przybył dziś do Warszawy i odbył niezwłocznie konferencję z kierownikiem biura delegacji genueńskiej, p. Antonim Wieniawskim.

Z POBYTU MINIST. SKIRMUNTA W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Wczoraj o godzinie 2 popołudniu Minister Skirmunt odbył konferencję z przedstawicielami prasy paryskiej i dał obraz obecnej sytuacji zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. Sytuację tę charakteryzuje przyjaźń w stosunku z państwami ościennymi. Polska położona pomiędzy grupą państw bałtyckich, a grupą państw naddunajskich, posiada cały szereg wspólnych interesów łączących je z temi państwami, jakkolwiek sama nie wchodzi w skład żadnej z tych dwu grup. Co się tyczy Rosji, z którą Polska utrzymuje dobre stosunki sąsiedzkie. Minister zaznaczył, że dzieło odbudowy Rosji wyda owoce dopiero wtedy, gdy akcja w tym kierunku będzie ograniczona do celów dobrze sprecyzowanych. Wspomniawszy o stałym polepszaniu się ekonomicznem Polski oświadczył. Minister, że przyjaźń Francji, która dopomogła Polsce do przyzwyczajenia licznych trudności, stanowi również część rekojmi przyszłości Polski.

Z LITWY.

Lida (AW.) — Odbył się tu wiec Stronictwa ludowego „Wyzwolenie“ z udziałem posłów na Sejm warszawski. Wyrażono wotum zaufania tej części delegacji, która pierwsza podpisała akt złączenia.

Kowno. (AW.) — „Dzień Kowieński“ donosi z Kłajpedy, że prezydent tamtejszej Izby handlowej Knaus oświadczył, iż z kół niemieckich otrzymał wezwanie, aby działał na korzyść Litwinów i usiłował skłonić mieszkańców Kłajpedy do orientacji litewskiej.

Wilno. (AW.) Wczoraj na czarnej giełdzie wileńskiej zapanowała panika wskutek znacznego wzrostu kursu marki polskiej. Transakcji prawie nie dokonywano.

VOTUM ZAUFANIA RZĄDOWI NIEMIECK.

Berlin. (PAT.) Sejm Rzeszy przyjął wniosek zaufania do rządu, wniesiony przez centrum, 248 głosami przeciw 81, przy 43 wstrzymaniach się od głosowania. Od głosowania wstrzymali się niezawisli socjaliści i kilku członków komunistycznej spójnoty. Wniosek wyrażający wotum zaufania brzmi: Sejm Rzeszy zastrzega się przeciw niedającym się znieść uraszceń komisji reparacyjnej pod adresem narodu niemieckiego, wyrażonym w nocie z 21. marca 1912 r. i porzuca oświadczenie rządu złożone w tej sprawie.

LENIN CHORY NA PARALIZ POSTĘPOWY.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutersa dowiaduje się z Rewla: Telegram z Moskwy donosi, że lekarze, którzy leczą Lenina doszli do wniosku, że cierpi on na paraliz postępowy w ostrej formie. Telegram dodaje, że z politycznego punktu widzenia Lenin uważany już jest za nieboszczyka.

ARESZTOWANIA MONARCHISTÓW ROSYJSK.

Berlin. (AW.) W związku z zamachem na Miłukowa dokonano wczoraj szeregu aresztowań wśród członków kongresu monarchistów rosyjskich. Prasa berlińska, omawiając zamach, mówi o nadużywaniu prawa gościnności przez monarchistów rosyjskich i domaga się ukarania winnych. Jak donosi „Berliner Zeit. am Mittag“ — wzburzenie wśród monarchistów rosyjskich jest w ścisłym związku z nowymi przygotowaniem Wrangla, który jest obecnie ośrodkiem akcji antybolszewickiej wśród emigrantów rosyjskich.

OGRABIENIE ŚWIĄTYŃ.

Charków. (AW.) Za przykładem rządu moskiewskiego rząd ukraiński postanowił przystąpić do sekwestru kosztowności w świątyniach wszystkich wyznań. Sekwestr ma być przeprowadzony natychmiast i ukończony do 15. IV. 31. bm. zabrano z miejscowej synagogi wszystkie kosztowności, w piątek zaś zostaną zabrane kosztowności z miejscowego kościoła katolickiego.

Moskwa. (AW.) Przy odbiorze drocemych przedmiotów w cerkwiach moskiewskich zebrano dotąd 77 pudów srebra, 2 funty brylantów, 4 funty tkanin naszytych perłami, 10 funtów złota.

WIEŚCI O ZGONIE KAROLA HABSBURGA.

Berlin. (AW.) Z Budapesztu otrzymano tu depeszę o śmierci ekscesarza Karola. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Maria Bańkowska.

TANCERKA.

POWIĘŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Ale co ja jestem temu winna, cóż ja mogę na to poradzić?

— Niech go pani do siebie nie zaprasza, nie przyciąga, nie łudzi, nie mami, niech pani nie tańczy przed nim, jak błędny ogień na moczynie. Niech mu pani dom wymówi, niech pani wyjedzie. Czy ja wiem zresztą o! Niech się coś stanie, bo tak dłużej nie może iść!

— Laskawa pani, proszę mi darować, ale pani ma zupełnie dziwne pretensje do mnie, zupełnie nieuzasadnione i bezpodstawne. Syna pani bynajmniej nie zapraszałam i nie zapraszam do siebie; bywa u mnie tak wiele osób, że jeden gość mnie, lub więcej nie sprawia mi różnicy. Zbyt ohenie takt, bym kogoś wyrzucać miała za drzwi, co do wyjazdu, to również nie mogę pani tej przyjemności zrobić, gdyż jestem zmęczona kilkuletnimi podróżami i po to nabyłam tutaj wille i urządziłam sobie dom, aby odpocząć; również nie mogę w kasie teatralnej zakazać sprzedawać biletów na moje występy za specjalnem passe partout, czy „tylko dla dorosłych“, czy jak?..

— Pani sobie ze mnie drwi!

— Ja?.. bynajmniej.. przykro mi bardzo, że pani takie wrażenie odniosła, żarty mi nie są w

głowie, ale nie poradzić nie mogę. Ja nie wiem wogóle, dlaczego pani się tak bardzo moją osobą interesuje.. przecież wtedy, przed laty, spełniałam wszystkie pani żądania, zwróciłam synowi słowo i wolność i poszłam swoją drogą. No, a zdaje mi się, że na tej drodze, wolno mi już żyć, jak mi się podoba!.. Czy pani sądzi, że ja mam do niego jakie pretensje jeszcze? Ależ Broń Boże!

Na twarz pani Joanny wystąpiły pasy, mieniła się i bladła, jakaś walka rozgrywała się w duszy, walka tragiczna, łamały się w niej wrodzone i wpojone przekonania, zasady, uczucia, z najsilniejszym ze wszystkich pragnieniem naprawienia życia synowi, zdobycia mu szczęścia — wszystko już jedno za jaką cenę. Resztki ambicji, poczucie nieskończonej wyższości cechujące małostkową dumę kobiety „uczciwej“ nad „taką“ zaciskało jej gardło. Pasowała się ze sobą, zdawało się, że nie wykrztusi tych słów z gardła, ale w końcu powiedziała je.

Wstała i oparła się o stół, ręka jej kurczowo zacisnęła się około rzeźbionego krawczyka.

— Ja panią bardzo przepraszam, jeśli dotknęłam ją i zraniłam wtedy.. ja.. ja się pomyliłam. To ludzka rzecz. Pomyliłam się osądzając charakter mego syna i pani. Chciałabym to naprawić dziś. Ja.. ja.. proszę panią, aby pani została jego żoną.

Stół drgnął, ze stojącego na nim flakonu poczęły się sypać przekwitające róże; opadały ci-

cho, jak skrzydła motyla na precudny fornir Andrzeja Boule z sztykretu i bronzu.

Rena gonita je wzrokiem i namyślała się, jak ma odpowiedzieć. Przez chwilę miała ochotę rozśmiać się głośno, cynicznie, uderzyć tym śmiechem jak biczem, ale potem rozmyśliła się, toby było niesmaczne, teatralne i nawet nie oryginalne, w tej chwili chciała być tylko córką swego ojca. Wstała więc i lekko skłoniwszy głowę powiedziała:

— Dziękuję, przyjąć tej propozycji nie mogę, gdyż nie tylko nie kocham, ale i nie szanuję syna pani, zaś sfera, w którąby mnie wprowadził, lub usiłował wprowadzić, jest dla mnie dziś już za ciasną, za płytką i zbyt niesmaczną. Natomiast to jedno mogę pani przyrzec, że dom mój już od dziś zostanie dla niego zamknięty. Przykro mi, że się nasze rozmowy zawsze muszą kończyć rozdźwiękiem, ale mam nadzieję, że ta już będzie ostatnią — ostatnią przykro — poprawiła się nie chcąc do końca wyjść z roli.

Gdy Jaroszowa wyszła, podeszła do okna i patrzyła, jak staruszka włókła się nica.

— Jakże ja byłam głupia, skarząc się, że mi serce umarło, kto wie, możeby zaholało dziś, możeby się w niem jakaś dawna struna odezwała, możeby mi choć przez chwilę żal było tej tragicznej Dulskiej, a tak podnieciłam sobie tylko przytępienie nerwy — muszę to Saszy opowiedzieć!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 173/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Sochacki, urodzony 2. grudnia 1880. r. w Olszówce, syn Sebastjana i Tekli, żołnierz 82. p. p. b. armji austr., brał udział w bitwach na froncie włoskim podczas wojny światowej i tam miał być trafiony kulą karabinową w lewy bok w 1917 r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918. r. l. 128. Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Elżbiety Sochackiej z Olszówki postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tut. sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. października 1922. r. wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 31. stycznia 1922. 2546

T. 303/21/3. Józef Gerczak, syn Jana, urodzony 12. grudnia 1878. r. w Hwnikach, żołnierz 17. p. p. w szpitalu w Styju w 1916. r. miał umrzeć. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona ponosiła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Gerczak, postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Dr. Manilowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, udzieleno wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 28. stycznia 1922. 3098

T. 400/21/5. Andruch Wołoszyn, syn Teodora i Katarzyny, urodzony w Łaszczkach gościńcowych 10. grudnia 1886. r. żołnierz 34. p. obr. kraj. w bitwie pod Niskiem w 1914. r. zaginał. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona ponosiła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Wołoszyn postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo p. Dr. Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21. lutego 1922. 3100

T. 359/21. Edykt. Mikołaj Łuszczaniec, syn Jana, urodzony 7. września 1872. r. w Otydowie, powołany w roku 1916. do wojska austr. brał udział w obronie Przemyśla. Po upadku Przemyśla w marcu 1915. r. dostał się wraz z innymi jeńcami do niewoli. a przebywając w Astrachanie zachorował na tyfus z powodu czego oddano go do szpitala w Saratowie. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marii Łuszczaniec wdraża się postępowanie, celem uznania Mikołaja Łuszczaniec za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Schwagerowi adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30. stycznia 1922. 2760

T. 470/21/3. Edykt. Cyprjan Grzegorz 2-ga im. Jędrzejowski, syn Józefa, urodzony 20. marca 1889. r. w Niemilowie, powołany w roku 1914. do 14. pułku austriackiej kawalerji, walczył na froncie rosyjskim i od sierpnia 1914. r. nie ma od niego żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Zofji Jędrzejowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania tegoż za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Kitajowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien donieść Sądowi o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30. stycznia 1922. 2763

T. IV. 82/21/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Władysław i Józef Papiernikowie, powołani w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 57 pp. brali udział w walkach na froncie włoskim, gdzie obaj zaginęli, Władysław Papiernik jak zeznał zaprzysiężony świadek Jan Smołucha, w lipcu 1915 r. zaś Józef Papiernik według zeznań zaprzysiężonego świadka Franciszka Pyszarskiego, na wiosnę 1916 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Władysław i Józef Papiernikowie ponieśli śmierć, przeto na prośbę Wojciecha Papiernika wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczej śmierci zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Juliana Kryplewskiego adwokata w Tarnowie, aż do dnia 30. czerwca 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasu-

kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. stycznia 1922. 2975 1--3

T. V. 120/21/5. Jan Blicharz, urodzony 1873. r. w Niviskach powiat Kolbuszowa, syn Kajetana i Magdaleny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od 11. grudnia 1914. r. dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże pozostał przeszło rok w obozie jenców w Orłowie a następnie w Tazkiencie, gdzie z początku 1916. r. zachorował na tyfus i oddany został do szpitala, w którym umarł prawdopodobnie w kwietniu 1916. r. Odtąd ślad za nim zaginał. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. l. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Karoliny Blicharz, postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub adw. Dr. Hochfeldowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Blicharza wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 26. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 27. listopada 1921. 2575

T. VI. 293/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Toboła, syn Stanisława i Marjanny, rolnik z Uszwi, powiat Bzesczo, urodzony tamże 1880. r., przydzielony 1914 r. do 57. pułku piech., według zeznań Józefa Biernata i Pawła Nabitca z Uszwi miał umrzeć 1918. r. w szpitalu wojskowym w Lublinie; od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Tobołowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Władysławowi Bartmańskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Jana Toboła wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 30. stycznia 1922. 2903

T. 285/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Staruszczyk, urodzony 20. listopada 1891. r. w Woli mazowieckiej powiat Tarnopol, szeregowiec armji austriackiej i uczestnik wojny światowej, zaginał w czasie bitwy pod Lubieniem koło Lwowa z końcem sierpnia 1914. r. Stwierdzono zeznaniem towarzysza broni Bernarda Springera. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę siostry jego Marii ze Staruszczyków Skurczyńskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Bobowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyższym wymienionym. Michała Staruszczyka o ile żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15. września 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 30. stycznia 1922. 3180

T. V. 142/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Flaga, urodzony 1887. r. w Zaborowie, syn Franciszka i Anny, uznany za zdolnego do służby wojskowej w czerwcu 1915. r. przydzielony do austr. 40. p. p. pełnił służbę najpierw w Rzeszowie, następnie w Wieselburgu, skąd napisał do swej żony list dnia 8. lutego 1916. r., potem brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i stamtąd otrzymała od niego jego żona jakoś w maju 1916. r. ostatnią kartkę, poczem wszelki ślad za nim zaginał. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Ludwiki Flagowej, postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzieleno Sądowi lub adwokatowi Drowi Czarnekowi w Rzeszowie, którego się ustanawia obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Flagę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 25. marca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25. sierpnia 1921. 2712

T. IV. 65/19/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Tarka z Hubenic powiat Dąbrowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej, pełnił tę służbę naprzód w Rosji, następnie w Rumunii, gdzie dnia 30 listopada 1916 r. dostał się do niewoli i tamże miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji Tarkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Tarkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31. października 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. lutego 1922. 2919 1--3

T. IV. 108/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bryg z Katar, powołany w

maju 1915 r. do służby wojskowej przy 57 pp. został wysłany w październiku 1916 r. na front włoski, gdzie miał zginąć od pocisku rozszarpany w kawałki. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bryg, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Brygę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 12. lutego 1922. 2974 1--3

T. 302/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Michajlak syn Anerzeja urodzony 27. listopada 1881 w Kiernicy, rolnik ostatnio zamieszkały w Kiernicy brał udział w wojnie jako podchorąży armji austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń chorował w jesieni 1914 i oddany został do szpitala w Przemyslu odtąd nima wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Michajlak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13. lipca 1909 między wymienionym a Anną Michajlak za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Juliaszowi Rogoż gartenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedziej jak 6 miesięcy od ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 21. grudnia 1921. 2830

T. 679/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Huszczyk syn Grzegorza urodzony dnia 12/9 1881 w Macoszynie, rolnik ostatnio zamieszkały w Macoszynie brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 24 p. p. i wedle przeprowadzonych dostal się w roku 1917 do niewoli włoskiej i tam umarł wedle urzędowego zawiadomienia w z. m. e. 1917/18. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Ksenji Huszczyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13/2 1907 między wymienionym a Ksenją Rohorylec za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. Dr. Arnoldowi Krepsewi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1920 a względnie w 6 miesięcy po ogłoszeniu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 2. listopada 1921. 2834

T. 703/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emilian Kosowski syn Jakóba ur. 30. lipca 1866 w Ułhówku rolnik ostatnio zamieszkały w Ułhówku brał udział w wojnie jako podwódca armji austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechał on w r. 1914 z Ułhówka z wojskiem austr. i odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zjd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marty Panas wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 względnie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 27. listopada 1921. 2704

T. 621/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kazimirów syn Błażeja ur. 17/1. 1883 w Niemirowie, rolnik ostatnio zamieszkały w Wrobliszynie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 na froncie rosyjskim zaginał gdyż odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Zofji Kazimirów wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 31. stycznia 1910 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Włodzimierzowi Mallikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedziej jak 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 22. listopada 1921. 2700

T. 264/21/1. Piotr Beryk syn Wasyla i Zofji, urodzony w Antoniewie 3. marca 1887, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy austr. 95 pułku piechoty i miał zginąć w bitwie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31.

marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Zofii Beryk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniu, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Prowi Kohnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Piotra Beryka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób, dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków dnia 4. listopada 1921. 3035 1—2

1. 191/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryś Prymateczuk syn Semena urodzony w Matyjuwach 6 kwietnia 1872 powiat Kołomyja ożeniony od p. r. 1890 z Katarzyną Prymateczuk wdową, odszedł w lipcu 1917 na front włoski. Pisał żonie ostatni raz 11 marca 1918. Wedle zeznań świadczycy Katarzyna Prymateczuk otrzymała dnia 24 marca 1918 zawiadomienie od kapitana wojskowego, że mąż jej Hryś Prymateczuk zmarł 16 marca 1918 na froncie włoskim. Odnosne pismo zaginęło. Gdy zatem można przyjąć że zaistniała warunk ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. Min. z 8 kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek Katarzyny Prymateczuk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniu, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni albo p. dr. Marmoroschowi adw. w Kołomyi którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małż. Hrycia Prymateczuka s. Semena z Katarzyną Prymateczuk wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 20 października 1921. 2877

T. 186/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Kazimirczuk syn Hutosia urodzony dnia 6 sierpnia 1831 w Żywaczowie powiat Horodenka, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 5 lutego 1907 z Stanisławą z Mazurów odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę światową, pisał żonie ostatni raz z końcem sierpnia 1914 z pod Lwowa, pozem wszelki śluch o nim zaginął. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Żywaczowie z dnia 2 lutego 1911 l. 198 zaginiony Jurko Kazimirczuk Hutosia dotychczas z wojny nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunk ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 3. ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. Min. z 8 kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek żony zaginionego Stanisł. Kazimirczuka ur. Mazur z Żywaczowa postępow. celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniu ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni lub p. Dr. Józefowi Silbermanowi adw. w Oberliniu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Jurka Kazimirczuka syni Hutosia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 21 listopada 1921. 2875

T. 332/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Lohyn z Wanibrowie wniosła o uznanie męża Iwana Lohyn za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Petra Parjny wynika, że Iwan Lohyn jako żołnierz b. armji ukraińskiej po wycofaniu się tej armji za Zbrucz zachorował w jesieni 1919 we Winnicy na tyfus i oddany został do szpitala. Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie iż tam zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Lohyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowni lub kuratorowi p. dr. Antoniemu Pendikowi adw. w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. Sambor, dnia 7 listopada 1921. 2877

T. 295/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teda Stecuciak w Drohobyczu wniosła o uznanie męża Andrusia Stecuciaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni tudzież świadków Fedka Kossaka i Fedia Stecuciaka odszedł Andrzej Stecuciak jako żołnierz 28 p. artylerji w czasie wojny światowej na front włoski i od wiosny 1918 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Andrzeja Stecuciaka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowni lub kuratorowi p. dr. Hnikiemu adw. w Drohobyczu którego ustanawia się obrońcą węgła małż. wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. Sambor, dnia 21 września 1921. 2878

SPADKI.

A. V. 215/14/10. Edykt. Josef Mendel Dienes false Stahl pomocnik handlowy w Kołomyji zmarł dnia 14. stycznia 1914 bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Szymona Ratha w Kołomyji kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spad-

ku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa

Sąd powiatowy, Oddział V. Kolomyja dnia 9. lutego 1922. 2758 1—3

A. 820/20/9. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Stefan Gelewian Iwana zmarł dnia 27. sierpnia 1921 w Słobódce polnej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Lesia Gelewiana i Michała Gelewiana Stefana, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnych kuratorów p. Marią Gelewian i Petrem Gelewianem.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 7 września 1921. 2646 1—3

A. VI. 813/18. Edykt. Wezwanie niewiadomych z miejsca i życia dziedziców. W Podhajcach zmarła 24. czerwca 1918 Brana Schatten ur. Friedmann z pozostawieniem ustnego kodycylnego rozporządzenia ostatecznej woli, którem między innymi legowała ową realność w Podhajcach Nesi Friedmann córce Friedy. Dla dziedziców Meilecha, Perll, Samuela Issaka, Leł, Fischla i Berischa Friedmannów nieznanych z miejsca pobytu i życia ustanawia się kuratorem celem strzeżenia ich praw w niniejszym przewodzie Seide Herscha 2 im. Lów w Podhajcach. Dziedziców wzywa się, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenia do spadku, ileż po bezwocnym upływie tego czasokresu spadek pozostałym dziedzicom bez względu na prawa innych przyznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II. Podhajce dnia 8. lutego 1922. 2999 1—3

A. 20/21/5. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 4. lipca 1920 w Ostapkowcach zmarł Leł Palijczuk Jurka pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, a które uznaje się za kodycyln. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Palijczuka Lesia nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Małarczkiem Michała ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 4. listopada 1921. 2641 1—3

A. 46/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 3. grudnia 1920 w Winogradzie zmarła Katarzyna z Dowżyków Bojczuk, pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, w którym nie ustanowiła dziedzica, a które uznaje się za kodycyln. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Bojczuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hafią z Marczurów Bojczuk ustanowionym dla nieobecnego Petra Bojczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 21 listopada 1921. 2642 1—3

A. 50/21/6. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 5. lutego 1921 w Sorokach zmarła Marija z Knihinickich Markiewicz, pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, które uznaje się za kodycyln. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Knihinickiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Paraską z Sołodczuków Knihinicka ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 17. listopada 1921. 2643 1—3

A. 91/21/6. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 15. września 1920 w Pruchniszczu zmarł Stefan Wołyński Petra pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, które uznaje się za kodycyln. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Sofji z Mykietczuków Wołyńskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Feliksem Semowonykiem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 2 listopada 1921. 2644 1—3

A. V. 303/16/7. Edykt. Maria Kucy właścicielka realności w Kołomyji, zmarła dnia 12. marca 1916 bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli. Do spadku z ustawy powołani są prócz nieznanego z życia i miejsca pobytu męża zmarłej Szymona Kucy, także nieznanego Sądowi rodzice zmarłej, a względnie ich potomkowie, dla których ustanowiono kuratora w osobie Józefa Spalniera w Kołomyji. Wzywa się tych spadkobierców, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i wykazali swe prawa do spadku, inaczej spadek wydanym będzie tym osobom, którzy swe prawa wykazali.

Sąd powiatowy, Oddział V. Kolomyja dnia 15. grudnia 1921. 2676 1—3

A. 125/21/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogla-

sza, że Petro Nadurak Hrycia zmarł dnia 21. grudnia 1920 w Zahajpolu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michała Naduraka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Wasylinę z Naduraków Nadurak.

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec dnia 7. września 1921. 2545 1—3

KONKURSY.

Prez. 5904/22. Konkurs. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie są do obsadzenia następujące posady sędziów Sądu okręgowego, a to: w Krakowie 4 posady, w Jaśle 2 posady, w Nowym Sączu 2 posady, w Rzeszowie 2 posady, w Tarnowie 2 posady, w Wadowicach 1 posada. Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni wnieść odpowiednie udokumentowane podania w drodze służbowej na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie, najdalej do dnia 20 kwietnia 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego. Wolter mp. Kraków dnia 21. marca 1922. 3227 1—3

Prez. 1181/22. Celem obsadzenia posady lekarza więziennego przy Sądzie okręgowym w Rzeszowie rozpisuje się konkurs z terminem do 1. maja 1922. Wynagrodzenie miesięczne 10.000 do 12.000 Mkp. z obowiązkiem codziennej wizytacji więźniów. Podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz dotychczasowej praktyki lekarskiej i chirurgicznej winni należeć ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezesa Sądu okręgowego w Rzeszowie. Bliższej informacji co do obowiązków lekarza więziennego zasięgnąć można w Kancelarii prezydyjalnej.

Rzeszów dnia 27. marca 1922. 3372

L. IX. 16/2. Konkurs na posady dwóch kontraktowych krajowych lekarzy weterynaryjnych w Skoczowie i Strumienu. Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady krajowych lekarzy weterynaryjnych z siedzibą w Skoczowie, powiat Cieszyn i w Strumienu, powiat Bielsko w charakterze kontraktowych z poborami X. i IX stopnia płac urzędników państwowych, wraz z miesięcznymi dodatkami drożyznianymi. Podania z odpisem świadectwa dojrzałości, absolutorium dyplomu i curriculum vitae należy wnieść do Tymczasowej Komisji Rządowej w Cieszynie najpóźniej do 15. kwietnia 1922.

Komisarz rządowy, w z. Ponerałz n. p. Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Cieszyn dnia 21. marca 1922. 3158

ROZNAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 76/22/3. Przeciw Janowi Kazimirskiemu z Rozwaza nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Kazimirskiemu i Franciszkowi Kazimirskiemu z Rozwaza wniesiony został do Sądu powiatowego w Olesku pozew przez Rozalię Mitulińską i Annę Hawryszków o zachówek w wysokości 84.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. maja 1922 r. godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 9. Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Kazimirskiego ustanawia się Pana Dra Michała Goldschma kuratorem, który zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Olesko dnia 17. marca 1922. 3257

C. 81/22/1. Edykt. Przeciw Leowi Zaudererowi z Porohów, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do Sądu powiatowego w Solotwinie przez Stefana Budnikiewicza s. Nykoły w Porohach pozew o zeznanie kontraktu kupna-sprzedazy. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje na dzień 28. kwietnia 1922 godz. 11 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Fussa adwokata w Solotwinie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Solotwina dnia 24. marca 1922. 3285

C. I. 91/22/1. Edykt. Przeciw Warwarze Heć zam. Taraszcuk, Tacjannie z Bobesiników Procyk i Zofji Bobesinik, których miejsca pobytu jest nieznanem, wniesionym został do Sądu powiatowego w Zbarażu przez Prokopa Hećia, rolnika w Krasnosielcach pozew o uznanie prawa własności i zezwolenie na intubację zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do ustnej rozprawy na dzień 26. kwietnia 1922* godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw Warwary Heć zam. Taraszcuk ustanawia się p. Iwana Telewiaka syna Oleksy w Krasnosielcach, zaś Tacjannę z Bobesiników Procyk i Zofję Bobesinik p. Dra Stefana Bocheńskiego adwokata w Zbarażu, kuratorami. Ci kuratorzy zastępować będą pozwaną w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I. Zbaraż dnia 22. marca 1922. 3296

Cx XVI. 265/22/1. Edykt. Stroną powodowa Dr. Wincenty Paniec w Rzeszowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dr. Gottfriedowi Weibergowi o

100.000 Mkp. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10. kwietnia 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 16 I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Czarnka adw. w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.
Rzeszów dnia 23. marca 1922. 3321

Prez. 331/26/22. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w przechowaniu sądownym znajdują się rozmaite z czynów karygodnych pochodzące przedmioty, do niewiadomych właścicieli należące jako to: odzież, bielizna, obuwia, pościel, naczynia stołowe i kuchenne, sprzęty domowe i rozmaite narzędzia, kawałki skóry, pasów, gumy, zegarki, kulczyki, srebrne naczynia, pularesy, łańcuszki, książki, przybory do użytku osobistego, różne żelazno itd. itd. Wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, się zgłosili i swe prawo własności do powyższych przedmiotów udowodnili. W przeciwnym razie bowiem, Sąd postąpi z tymi przedmiotami po myśli przepisu par. 378 i 379 pk.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.
Drohobycz dnia 18. marca 1922. 3341

C. 76/22/1. Edykt. Przeciw Józefowi Gackowi z Siedlisk i współnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Antoninę z Gacków Zbylutową w Siedliskach pozew o podział realności lwh. 47 gm. Siedliska. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12. kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Józefa Gacka ustanawia się Pana adwokata Dra Agatsteina w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów dnia 12. marca 1922. 3378

C. 77/22/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Jana Gierackiego i Wiktorji Chrzanowskiej, oraz współnikom z Siedlisk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Józefa Chrzanowskiego z Siedlisk działającego przez pełnomocnika Wojciecha Gierackiego w Siedliskach pozew o zwrot 715 dolarów 68 ct. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12. kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Gierackiego i Wiktorji Chrzanowskiej ustanawia się Pana adwokata Dra Agatsteina w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów dnia 12. marca 1922. 3379

C. 80/22/1. Edykt. Przeciw Janowi Antosowi i spół. z Karwodzi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Jędrzeję Zycha i spółników w Lękawicy pozew o podział realności lwh. 83, 138 i 139 gm. Zabładza przez przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacji. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12. kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jana Antosa ustanawia się Pana adwokata Dra Altstadta w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów dnia 12. marca 1922. 3380

Cg. Ib. 509/22. Edykt. Przeciw Piotrowi Bileckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Józefa z Górnickich Bilecką w Krakowie pozew o 600.000 Mkp. i płacenie przyzwoitego utrzymania. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audjencja w tut. Sądzie biuro 88/III. ul. Sądowa 7 na dzień 4. maja 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Abrahama Landesa adwokata we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział Ia.
Lwów dnia 14. marca 1922. 3386

C. XIX. 44/22/1. Edykt. Przeciw Wandzie Sidelnik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu pow. S. I. we Lwowie przez Sannela Ehrlicha pozew o rozwiązanie umowy najmu. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję na dzień 28. lutego 1922 o godz. 9 przed poł. sala 9 II. p. Celem strzeżenia praw Wandy Sidelnik ustanawia się Pana adw. dr. Józefa Melera we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecna w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.
Lwów dnia 7. lutego 1922. 2954

Cg. Ib. 502/22. Edykt. Strona powodowa Nastia Andrzejczak z Matyja wniosła skargę przeciw stronie pozwanej z siedzibą w miejscowości Nykole Mel-

nyk s. Andrija o zwrot 23 amerykańskich dolarów albo zapłacenie kwoty 57.500 Mkp. do L. cz. Cg. Ib. 59/22/1. Pierwsza audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. lutego 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 84. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Partyckiego kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stanisławów dnia 18. stycznia 1922. 3024

KURATELE.

L. 7/21/4. Ogłoszenie pozbawienia własności. Anna Pajakówna lat 36 stanu wolnego z Bieńkówek Nd. 274 została pozbawiona całkowicie własności z powodu głupkowości. Kuratorem ustanowiono Antoniego Malinę w Bieńkowie Nd. 90.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków dnia 17. października 1921. 2625

P. III. 37/22/1. Edykt. Kazimierza Wasika z Podzamczka pozbawia się częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanawia się Józefa Kumaszkę syna Jana z Podzamczka.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz dnia 3. marca 1922. 3009 I-3

L. 4/21/9. Piotra Szpare z Bieńkowie pozbawiono częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Jana Kanę z Bieńkowie nr. 15.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka dnia 30. września 1921. 2768

P. XI. 29/8/25. Uchwała. Cześciowo pozbawienie własności. Mikołaja Milana właściciela realności w Drohobyczu pozbawia się częściowo własności przydając mu jako doradcę żonę jego Marię z Urbanowiczów Milanową.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz dnia 19. listopada 1921. 2767

P. 26/22/8. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Starejsoli z 31. grudnia 1921 L. czynności L. 1/21/6 pozbawiono całkowicie własności Adele Haluszkę vel Haluszkę zamieszkałą w Chyrowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Bazylego Haluszkę w Chyrowie.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Starosól dnia 21. lutego 1922. 2815

L. I 1/22. P. I. 22/22. Edykt. Franciszka Wenzelisa z Lipnika pozbawiono częściowo własności z powodu pijaństwa i nieudolności umysłowej. Doradcą tegoż ustanowiono Andrzeja Wenzelisa w Lipniku Nr. 5.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała dnia 7. marca 1922. 2920

P. XII. 26/22/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Za pozbawionego całkowicie własności uznano p. Zdzisława Włodką zamieszkałego w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono p. Dra Jana Włodką z Krakowa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków dnia 27. lutego 1922. 2953

FIRMY.

Firm. 66/22. Stow. I. 144. Rozwiązanie spółdzielni. W rejestrze dla spółdzielni wpisuje się przy firmie Konsum obywatelski w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że członkowie Stowarzyszenia na walnym zebraniu dnia 29. sierpnia 1921 uchwalili spółdzielnie rozwiązać. Likwidatorem wybranym został p. Herman Sobel kupiec w Sanoku. Wierzycieli spółdzielni wzywa się, aby w przeciągu 6 tygodni od tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” zgłosili do likwidatora rozwiązanej spółdzielni swoje roszczenia. Po upływie tego terminu majątek spółdzielni rozdzielonym zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 4. marca 1922. 3022 I-3

Firm. 1740. Stow. V. 171. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek handlowy i komisowy Trading Company we Lwowie, Stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia stwierdzonym do protokołu z daty Lwów 24. września 1921 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Dra Jakóba Vogelfeigera i Izydora Guttmanna we Lwowie, którzy podpisują firmę w likwidacji w ten sposób, że pod brzmieniem teje z dodatkiem w likwidacji umieszczają łącznie swe podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by pretensje swe do tegoż zgłosili w terminie ustawą przepisany.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. grudnia 1921. 2709 I-3

Reklama,
dzwignią
handlu!

Apotekom.
Droguerijom
dostarcza Neo Fosfatyne
Galena, Dom Ajencvino-Handlowy Michał Nodzeński,
Kraków, przedstawiciel na
Małopolskę. 1105

L.M. 28922/1922/1.

OBWIESZCZE IE.

W środę dnia 5. kwietnia 1922 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 80 par obuwia luksusowego o wadze Bratta 72 kg.

Towar ten jest złożony w magazynach firmy „Wawel” przy pl. Marjackim l. 9.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Lwów, dnia 27. marca 1922. 3385

WALNE ZGROMADZENIE

firmy „S. SOKOŁOWSKI i SKA” odbędzie się dnia 12. kwietnia o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Spółki przy ul. Jagie Łońskiej l. 7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie zawiadawców.
- 3) Bilans i zamknięcie rachunków.
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 5) Wniosek na udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej.
- 6) Uchwała co do rozdziału zysków za rok 1921.
- 7) Wybór Rady Nadzorczej.
- 8) Wybór zawiadawców.
- 9) Ewentualny wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego.
- 10) Wnioski i interpelacje.

Na wypadek braku takiej obecności osób względnie takiej ilości udziałów, jakie statutowo wymagane są do powzięcia ważnych uchwał, odbędzie się tego samego dnia o godz. 6-tej po bezskutecznym pierwszym Walnym Zgromadzeniu, nowe Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych osób i na wysokość reprezentowanych przez nie udziałów. 3390 RADA ZAWIADAWCÓW

ZAPROSZENIE

Dnia 11. kwietnia 1922 o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się we Lwowie 2-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki pod firmą „KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY, Spółka Akcyjna we Lwowie” w biurach teje Spółki, przy ul. Chorążczyzny 6, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 4) Rozdział czystego zysku.
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla rewizorów rachunkowych i wybór Komisji rewizyjnej.
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej.
- 7) Zmiany poszczególnych postanowień statutowych.
- 8) Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje wraz z niepłatnymi kuponami złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, lub tegoż Filii w Krakowie. 255

MYCIELSKI

Prezes Rady Nadzorczej.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy Zaliczkowej w Sanoku

Spółdziel. z odpow. udziałami odbędzie się dnia 21. kwietnia 1922

o godz. 1 przedpołudniem w lokalu Kasy Zaliczkowej Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z 21. czerwca 1921. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1921. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorium z rachunków za rok 1921 i wniosek co do rozdziału zysku. 4) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej na okres trzech lat. 5) Oznaczenie granic: a) najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi, b) najwyższych zobowiązań jakie Spółdzielnia może założyć. 6) Podwyższenie kwoty jednego udziału z 500 Mkp. na 1000 Mkp. 7) Wnioski i interpelacje członków.

Gdyby w dniu 21. kwietnia 1922 nie zebrała się walniana sta utem ilość (50) członków, odbędzie się

Wtore Walne Zgromadzenie

o tej samej godzinie i w tym samym lokalu 3389

dnia 9. maja 1922.

To Wtore Zgromadzenie powożmie prawomocne uchwały bez względu na ilość członków w sprawach objętych nadprzewadzonym w ogłoszeniu porządkiem obrad. Rada Nadzorcza

Chora na gruźlicę

Michalina Krochmalik, dziewczynka lat 12, córka szwaczki reumatyzmowanej, nie zdolnej do pracy, potrzebuje niezbędnej pomocy, radzi się wlec o nią do ofiarności publicznej Mieszka w sukcesach przy ul. Mochnackiego l. 6. Działki przyjmują również Administracja „Gazety Lwowskiej”.